

POLACY WCIĄŻ SĄ DUMNYM NARODEM

Ewa K. Czaczkowska, Jarosław Stróżyk



Religijność sprzyja postawom patriotycznym

Liczba osób, które czują się silnie związane z takimi pojęciami jak naród czy Polska nie tylko nie maleje, lecz nawet minimalnie rośnie – wynika z badania przeprowadzonego przez Centrum Myśli Jana Pawła II i CBOS. Ubywa za to osób, które taki silny związek odczuwają z pojęciem Europa.

82 proc. badanych czuje silny lub bardzo silny związek z pojęciem mój własny naród.

W badaniu przeprowadzonym pięć lat wcześniej twierdząco odpowiedziało 80 proc. Nie utożsamia się z nim 18 proc. badanych. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku pojęcia Polska. Silny związek odczuwa z nim 86 proc. obywateli. Przeciwnego zdania jest 13 proc. badanych.

– Od lat to poczucie utrzymuje się na podobnym poziomie. Myślę, że jest to część tego, co prof. Koseła nazwał triadą polskości, czyli poczucie tożsamości narodowej, religijnej i

obywatelskiej. To jest nasza polska specyfika – mówi „Rz” socjolog dr Tomasz Żukowski, który brał udział w przeprowadzeniu badań.

Jak wynika z badania, silniej z pojęciami Polska i naród identyfikują się osoby starsze (94 proc. osób w grupie respondentów w wieku 60 i więcej lat – wobec zaledwie 74 proc. w grupie nastolatków oraz 81 proc. w grupie 20–29 lat). Sprzyjają im też silna wiara, częste praktyki religijne oraz deklarowane związki z Kościołem. W przypadku narodu istotne są również poglądy polityczne. Silniejszemu przywiązaniu do tego pojęcia sprzyja prawicowość respondenta.

Co ciekawe, w ostatnim czasie dość zdecydowanie maleje liczba osób, które deklarują swoje przywiązanie do pojęcia Europa. Jeszcze pięć lat temu utożsamiało się z nim 63 proc. badanych. Obecnie robi to 49 proc. Polaków. Dokładnie tyle samo odczuwa słaby związek lub w ogóle się z nim nie utożsamia.

– Zapewne ma na to wpływ kryzys na różnych płaszczyznach w Unii Europejskiej. Tuż po integracji Polacy patrzyli na Europę przez różowe okulary. Teraz, doceniając wciąż zalety, dostrzegamy również wady. Można powiedzieć, że staliśmy się eurorealistami – uważa dr Żukowski. Zwraca jednak uwagę, że nadal popierają członkostwo Polski w UE, a mniejszy euroentuzjizm to tendencja ogólnoeuropejska.

Deklaracji poczucia silniejszych związków z Europą sprzyjają: lepsze wykształcenie, lepsza ocena własnej sytuacji materialnej oraz większe zainteresowanie polityką.

W badaniu zapytano również o to, które święta i wydarzenia z historii Polski są dla nich najważniejsze.

Co może nieco zaskakiwać, na dwóch pierwszych miejscach znalazły się wydarzenia związane z Janem Pawłem II. 43 proc. badanych wymienia rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. 41 proc. rocznicę śmierci papieża Polaka. Na kolejnych miejscach znalazły się Święto Niepodległości (34 proc.), rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja (25 proc.) oraz rocznica zakończenia II wojny światowej (24 proc.).

Eksperti przeprowadzający badania zwracają uwagę na bardzo niewielką liczbę wskazań dotyczących wydarzeń z naszej najnowszej historii.

Zaledwie 4 proc. wymienia rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, a 3 proc. rocznicę wyborów z 1989 roku.

– Można powiedzieć, że zostały one zdominowane przez wydarzenia związane z osobą Jana Pawła II. Jesteśmy w jakimś stopniu federacją pokoleń, dla których papież był niezwykle ważny – mówi dr Żukowski.

Badanie zostało wykonane przez Centrum Myśli Jana Pawła II i CBOS w styczniu na ogólnopolskiej próbie losowej 1000 osobowej próbie Polaków w wieku od 15 lat.

Rzeczpospolita